

Ustalanie zamiaru zabójstwa w procesie karnym

Autor tekstu: **Andrzej Lebedowicz**

Spawy o zabójstwo jako zbrodnie, znajdują się we właściwości sądów okręgowych w których zasiadają doświadczeni (życiowo oraz zawodowo) i doskonale wykształceni sędziowie, rozstrzygający o kwestii odpowiedzialności karnej sprawców najpoważniejszych przestępstw kryminalnych. Truizmem jest stwierdzenie, iż nie ma dwóch identycznych spraw, każde śledztwo ma inną etiologię, motyw, przebieg i skutki. Niejednokrotnie sami sędziowie orzekający „na pierwszej linii” w sądach okręgowych mają jednak problem z oceną — po analizie kompleksowo i wszechstronnie zgromadzeniu materiału dowodowego — danego przypadku. Najwięcej kłopotów sprawia ustalenie zamiaru, tego co sprawca chciał osiągnąć, jaki miał zamysł, jaka myśl (pojęcie niewymierne, nieuchwytnie) towarzyszyła jego działaniom, czy rzeczywiście świadomie i rozmyślnie w klasycznej postaci chciał pozbawić pokrzywdzonego życia (art. 148 paragraf 1 kodeksu karnego), czy tylko chciał mu wyrządzić ciężki uszczerbek na zdrowiu, zaś śmiertelnego skutku swych poczynań nie obejmował swoją świadomością (art. 156 paragraf 3 kodeksu karnego). Na gruncie orzecznictwa sądowego Sądów Apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego, jak też na płaszczyźnie doktryny powstało wiele interesujących poglądów, wskazówek zasługujących na ich zaprezentowanie.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 210/12 (Tytuł: Przesłpstwo zabójstwa a przesłpstwo z art. 156 § 3 k.k.) podniesiono, iż „(...) Różnica pomiędzy zabójstwem a przesłpstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w przypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w przypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k., stanowiącego występpek, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. (...)”. LEX nr 1246605 1246605.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż „(...) O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy przedmiotowej danego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła, z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru, wnioskować o jego zamiarze. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że oskarżony przewidywał możliwość śmierci pokrzywdzonej i godził się na ten skutek. Świadczy o tym przede wszystkim użycie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż o długości 28,5 cm. Oskarżony swój cios skierował w klatkę piersiową ofiary, a zatem część ciała mieszczącą organy newralgiczne dla życia. Opinia z zakresu medycyny sądowej wskazuje nadto, że cios został zadany pokrzywdzonej z dużą siłą, o czym świadczy przecięcie żebra drugiego, powodując powstanie rany o długości 15 cm. Oskarżony w trakcie wizji lokalnej wskazał wprawdzie, że nie był to silny cios, ale to stwierdzenie ma charakter ściśle subiektywny tj. pochodzi z perspektywy młodego, silnego mężczyzny. Tak zadany cios nie można uznać za przypadkowy, będący wynikiem bezmyślnego zamachnięcia się czy zmierzający do nastraszenia pokrzywdzonej. Był on wyrazem wyładowania złości oskarżonego na pokrzywdzonej i chwilowym, bo nagłym zamiarem jej zabicia, a nie tylko spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia, nie udzielając swojej ofierze żadnej pomocy.

Należy też zwrócić uwagę na analizę osobowości oskarżonego, jego usposobienia, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Sąd Okręgowy słusznie i ten aspekt sprawy rozważył, dokonując analizy strony przedmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu na podstawie opinii sądowo — psychiatrycznej (...) i sądowo — psychologicznej (...). Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala jednak przypisać oskarżonemu zamiaru bezpośredniego, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przypisanie takiego zamiaru równoznaczne byłoby z ustaleniem, że oskarżony chciał, aby pokrzywdzona poniosła śmierć na skutek jego działania. Tymczasem oskarżony i pokrzywdzona pozostawali w dobrych stosunkach, spotykali się, aby razem, a także w towarzystwie innych osób, spożywać alkohol. Konflikt pomiędzy nimi zaczął się zaledwie w przeddzień zgonu pokrzywdzonej, kiedy to, jak wynika z zeznań świadków, nie chciała ona wpuścić oskarżonego do swojego mieszkania. W dniu zabójstwa tj. 17 grudnia 2011 r. oskarżony ponowił próbę spotkania się z pokrzywdzoną w jej mieszkaniu w celu wspólnego spożywania alkoholu. Zatem przyczyna kłótni, a następnie szarpaniny pomiędzy wymienionymi była w istocie dość błaha, dlatego nie można

stwierdzić, aby oskarżonemu w szczególny sposób mogło zależeć na pozbawieniu życia pokrzywdzonej. Zamiar swój podjął w sposób nagły, o czym świadczy, że nie przyniósł ze sobą narzędzia zbrodni, lecz posłużył się nożem leżącym nieopodal, w zlewie kuchennym. Wreszcie zadał on tylko jeden cios, który wprawdzie okazał się śmiertelny, jednakże z uwagi na omówione okoliczności nie może być poczytywany jako wyraz determinacji w pozbawieniu życia. Z tej przyczyny należało przyjąć, że oskarżony wprawdzie działał umyślnie, lecz z zamiarem ewentualnym.



Zasadnicza zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji pociągnęła za sobą konieczność złagodzenia kary za czyn zarzucony w punkcie I. Utrzymanie w mocy orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego byłoby nieuzasadnione i pozbawione podstaw faktycznych, jeżeli zważy się na wszystkie okoliczności tego zdarzenia, sposób działania, jak i to, że oskarżony do tej pory nie był karany za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu. Należało zatem uznać, że karą, która będzie adekwatna zarówno do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego przez czynu, jak i jego stopnia zawinienia oraz spełniającą swoją funkcję w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa będzie kara 10 lat pozbawienia wolności. (...)"

Sąd I instancji skazał oskarżonego za popełnienie zabójstwa z zamiarem bezpośrednim na karę 15 lat pozbawienia wolności, zaś Sąd odwoławczy z powodów jak wyżej, przyjął iż sprawca działał w zamiarze ewentualnym i obniżył karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Z kolei w wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu (sygn. II AKa 8/13) stwierdził, iż: „(...) Do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k. LEX nr 1307479 (...)"

W przedmiotowej sprawie E. J. została oskarżona o to, że w dniu 13 maja 2012 r. w K., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia J. W., dokonała jego zabójstwa poprzez zadanie jednego silnego ciosu nożem w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, której kanał o długości 12-13 centymetrów przebiegał z góry w dół przyśrodkowo, przechodził przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro, uszkodzając górną krawędź chrząstki czwartego żebra, przez przednią część górnego płata lewego płuca, worek osierdziowy, przednią ścianę prawej komory serca i kończył się w okolicy mięśnia przegrody międzykomorowej po stronie prawej komory serca, co skutkowało masywnym

krwotokiem wewnętrznym, w następstwie czego nastąpił zgon pokrzywdzonego, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 r. (sygn. akt II K 20/12) uznał oskarżoną E. J. za winną tego, że w dniu 13 marca 2012 r. w K., w mieszkaniu znajdującym się przy ulicy (...), działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. W., zadała mu trzymanym w ręce nożem o ostrzu długości 14 centymetrów uderzenie w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, której kanał o długości około 12-13 centymetrów przebiegał z góry w dół przyśrodkowo, przechodził przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro, uszkadzając górną krawędź chrząstki czwartego żebra, przez przednią część górnego płata lewego płuca, worek osierdziowy, przednią ścianę prawej komory serca i kończył się w okolicy mięśnia przegrody międzykomorowej po stronie prawej komory serca, skutkującą masywnym krwotokiem wewnętrznymi wstrząsem hipowolemicznym, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu — chorobę zagrażającą życiu i w konsekwencji doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego, to jest za winną popełnienia przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył jej karę 8 lat pozbawienia wolności. Apelacja prokuratora kontestująca przyjętą kwalifikację prawną nie została uwzględniona, zaś wyrok sądu pierwszej instancji został utrzymany w mocy. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny zaakcentował, iż: „(...) Do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k. Niezwłoczne nieudzielenie pomocy wynikało z wywołanego alkoholem zlekceważenia skutków zadanego ciosu, a rana z racji swoich zewnętrznie niewielkich rozmiarów nie wywołała w świadomości oskarżonej obawy śmiertelnego zejścia ofiary (podobnie wyrok SA w Katowicach z 31 stycznia 2002 r. -KZS z 2002 r. zeszyt 11 poz. 27). Ujawnione i omówione wyżej elementy strony podmiotowej czynu oskarżonej w pełni przemawiają za przyjęciem w konkretnej sprawie zaprezentowanych poglądów judykatury. Przeciwno przyjęciu, że oskarżona miała zamiar dokonania zbrodni zabójstwa przemawiają także elementy strony przedmiotowej. Oskarżona ugodziła pokrzywdzonego tylko jeden raz. Gdyby rzeczywiście, jak argumentuje oskarżyciel, miała zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, to czynność tę z pewnością by powtórzyła. Należy bowiem pamiętać, że pierwotnie zadane uderzenie nie wywołało praktycznie żadnego widocznego skutku. J. W. nie tylko, że nie upadł, ale po wyciągnięciu ostrza przez oskarżoną poszedł do kuchni a następnie położył się na kanapie. Takie zachowanie pokrzywdzonego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skłoniło by napastnika do powtórzenia zamachu, ale tylko wówczas gdyby w rzeczywistości działał w zamiarze popełnienia zbrodni zabójstwa. Analiza wielkości i umiejscowienia rany również przemawia w przekonaniu Sądu Apelacyjnego przeciwko przyjęciu, że oskarżona obejmowała swoim zamiarem pozbawienie J. W. życia. Rana na powierzchni klatki piersiowej umiejscowiona jest bowiem zdecydowanie powyżej wewnętrznego umiejscowienia mięśnia sercowego co przemawia za tym, że cios nie był mierzony. Na podkreślenie zasługuje także okoliczność, że rana była, co prawda głęboka ale zadana ze średnią siłą co również przeczy przyjęciu chociażby zamiaru ewentualnemu pozbawienia życia pokrzywdzonego. Ostatnim elementem strony przedmiotowej istotnym dla ustalenia rzeczywistego zamiaru działania oskarżonej jest kwestia narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa. Analiza wcześniejszego zachowania oskarżonej prowadzi do wniosku, że nie można przyjąć przygotowania przez nią noża do popełnienia przestępstwa. Miała go przy sobie jeszcze przed rozpoczęciem kłótni bowiem obierała nim jabłka i mandarynki. Wyklucza to przyjęcie, że z góry zakładała zadanie tym narzędziem ciosu pokrzywdzonemu i to jeszcze z zamiarem jego zabójstwa. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności należy przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował działanie oskarżonej, jako występki z art. 156 § 3 k.k. Zadając cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej musiała się bowiem co najmniej godzić na spowodowanie w ten sposób ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. W. Dla każdego jest bowiem jasne, że w tym miejscu znajdują się istotne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu organy. Skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego był natomiast objęty nieumyślnością po stronie oskarżonej, był jednak wywołany zadanymi przez oskarżoną obrażeniami objętymi zamiarem ewentualnym. Przystępstwo z art. 156 § 3 k.k. jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, objęte jest umyślnością w zakresie zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i nieumyślnością w zakresie terminalnego skutku w postaci jego zgonu mającego swą przyczynę w zadanych umyślnie obrażeniach. Za w pełni

zasadne i wyczerpujące uznać należy argumenty Sądu Okręgowego odnośnie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej. Prawdłowo oceniono zarówno stopień społecznej szkodliwości jej czynu jak i stopień zawinienia. Wyczerpująco wskazano nadto okoliczności obciążające i łagodzące uwzględnione przy wymiarze kary. Podkreślenia wymaga jedynie, że śmierć człowieka, jako skutek spowodowania obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu jest znamieniem ustawowym przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. W konsekwencji niedopuszczalne jest przyjmowanie skutku śmiertelnego, jako okoliczności obciążającej wpływającej na wymiar kary. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł także żadnych podstaw do modyfikowania zaskarżonego wyroku w kwestii wysokości orzeczonej kary pozbawienia wolności. (...)"

W kontekście omawianych zagadnień nie sposób jest też stracić z pola widzenia wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie II Wydział karny z dnia 17 kwietnia 2008 roku, w którym stwierdzono, że: „(...)W sprawach, gdzie kluczowe dla wydania orzeczenia jest rozstrzygnięcie, czy pokrzywdzony był ofiarą usiłowania zabójstwa, czy też jedynie uszkodzenia ciała mogą istnieć trudności w ustaleniach odnośnie strony podmiotowej czynu, zwłaszcza zamiaru sprawcy. Zatem w praktyce rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy może następować głównie na podstawie uzewnętrzzonych przejawów jego zachowania. W sytuacji gdy oskarżony po zadaniu uderzenia nożem wezwał natychmiast karetkę pogotowia ratunkowego i tylko skuteczna pomoc lekarska udzielona pokrzywdzonemu uratowała mu życie, to, takie zachowanie skutkuje możliwością zastosowania przepisu art. 15 k.k(...)", LEX nr 453965. W przedmiotowej sprawie Stanisław W. został oskarżony o to, że: w dniu 24 września 2006 r. w ł. I woj. Lubelskiego, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Grzegorza U., zadał mu cios nożem w okolice lewej strony jamy brzusznej powodując przenikającą ranę kłutą lewego płata wątroby z krwawieniem tętniczym, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy lekarskiej pokrzywdzonemu, tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 9 października 2007 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Stanisława W. za winnego tego, że: w dniu 24 września 2006 r. w ł. woj. lubelskiego przewidując możliwość i godząc się na pozbawienie życia Grzegorza U. zadał mu cios nożem w okolice lewej strony jamy brzusznej powodując przenikającą ranę kłutą lewego płata wątroby z krwawieniem tętniczym, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy lekarskiej pokrzywdzonemu i za to na podst. art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 14 § 1 k.k. skazał go na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w Lublinie w następstwie wniesienia apelacji w toku postępowania odwoławczego zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: Stanisława W. uznał za winnego tego, że w dniu 24 września 2006 r. w ł. województwa lubelskiego przewidując możliwość i godząc się na pozbawienie życia Grzegorza U. zadał mu cios nożem w okolicy lewej strony jamy brzusznej, powodując przenikającą ranę kłutą lewego płata wątroby z krwawieniem tętniczym, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzony przez oskarżonego Stanisława W. skutek śmiertelny nie nastąpił z powodu udzielenia pokrzywdzonemu skutecznej pomocy lekarskiej z inicjatywy oskarżonego, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i na podstawie tego przepisu skazuje go na karę 4 (cztery) lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu stwierdzono, że: „(...) W przedmiotowej sprawie właśnie z inicjatywy sprawcy Stanisława W. do skutku stanowiącego znamiona czynu zabronionego nie doszło. Oskarżony bez zbędnej zwłoki połączył się telefonicznie z pogotowiem ratunkowym prosząc o przyjazd na miejsce zdarzenia karetki pogotowia. Nie ulega wątpliwości, że tylko skuteczna pomoc lekarska udzielona Grzegorzowi U. uratowała mu życie (opinia biegłych lekarzy). W realiach powyższej sprawy oskarżony swoim zachowaniem niewątpliwie wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 pkt 2 k.k. (...)"

Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 13 października 2013 roku (sygn. II Aka 181/13) podał, iż: „(...) Niemożność ustalenia motywu działania sprawcy pozbawienia życia nie wyklucza możliwości przyjęcia kwalifikacji zabójstwa, jeżeli same tylko okoliczności przedmiotowe przestępstwa są do tego wystarczające. (...)” LEX nr 1396861. Aktem oskarżenia C. S. zarzucono, że: w nocy z 28 na 29 marca 2011 r., w Z., gm. N., woj. (...), działając w zamiarze pozbawienia życia E. W., wielokrotnie uderzył ją ze znaczną siłą, w szczególności zadając ciosy w głowę oraz dusił ją, uciskając rękami szyję, używając przy tym noża lub innego podobnie działającego ostrokrawędzistego narzędzia, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rozsianych podbiegnięć krwawych powłok wielu okolic ciała, zwłaszcza głowy i szyi, ranę tłuczoną

powłok głowy, powierzchowne rany cięte palców rąk, wylewów krwawych tkanek miękkich grzbietu, wylewów krwawych w języku i mięśniach szyi, krwiaka podtwardówkowego, krwiaka podpajęczynówkowego oraz stłuczenia mózgu i nieznacznego obrzęku mózgu, w następstwie których to obrażeń E. W. poniosła śmierć, tj. popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013 r. sygn. akt III K 200/12 po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Kielcach oskarżonego C. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu i ustalił, że działał on w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. W. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu, przyjmując za podstawę wymiaru kary przepis art. 148 § 1 k.k. skazał oskarżonego C. S. na karę 12 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy podniósł wówczas, że „(...) Wbrew zarzutowi apelacji, trafnie ustalił Sąd Okręgowy zamiar z jakim działał oskarżony. W świetle utrwalonego orzecznictwa sądów i poglądów doktryny oczywiste jest, że ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych. Tak też uczynił Sąd I instancji w niniejszej sprawie, trafnie ustalając, że o zamiarze oskarżonego świadczą wielokrotne uderzenia zadawane pokrzywdzonej ze znaczną siłą, w tym co najmniej siedem razy w obrębie sklepienia głowy oraz spowodowanie co najmniej kilkunastu obrażeń głowy i rozsianych podbiegnięć krwawych powłok wielu okolic ciała. Słusznie wywiódł zatem Sąd Okręgowy wniosek o dużej determinacji zachowania oskarżonego. Dostrzegł również Sąd trafnie, że opisane działania oskarżonego podjęte zostały w stosunku do kobiety bezbronnej, bo mającej nie tylko przecież słabszą konstrukcję fizyczną, ale do tego wyniszczoną i znajdującą się w krytycznym czasie w stanie bardzo znacznego upojenia alkoholowego. Wszystkie te uderzenia skupione zostały nadto zasadniczo w jednym miejscu, co sprawia, że nie sposób uznać, by miały one przypadkowy charakter. Oskarżony ciosy te zlokalizował generalnie w obrębie głowy, a więc tej części ludzkiego ciała, która ma nie tylko newralgiczne znaczenie dla życia, ale też jest szczególnie wrażliwa na urazy. Takie działanie oskarżonego połączone było z krwawieniem oraz widocznymi obrażeniami pokrzywdzonej, co jednak nie skłoniło oskarżonego do przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków zmierzających do udzielenia ofierze pomocy medycznej. Trafnie zauważył przy tym Sąd Okręgowy, że gdyby oskarżony nie chciał swoim zachowaniem spowodować śmierci pokrzywdzonej to niewątpliwie podjąłby jakąkolwiek próbę pomocy, a tak się przecież nie stało, skoro policję zawiadomił dopiero około godz. 2 w nocy i wezwał pogotowie ratunkowe(...)”. Wyrok sądu pierwszoinstancyjnego nie został podważony.

Interesujące orzeczenie poruszające kwestię poczytalności ograniczonej przy przestępstwie zabójstwa zostało wydane przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 5 marca 2013 roku (II Aka 24/13), w którym podano, że : „(...) Poczytalność łączy się z winą sprawcy i albo winę wyłącza (gdy poczytalność jest zniesiona) albo umniejsza (gdy poczytalność jest ograniczona). Z kolei umyślność i nieumyślność łączą się z czynem sprawcy, a więc z samym przestępnym zachowaniem, nie zaś z jego oceną, jak to ma miejsce w przypadku winy. Przypisanie takiego czynu sprawcy — podobnie jak w przypadku osoby poczytalnej - wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych — że mając świadomość możliwości popełnienia czynu albo tego chciał (zamiar bezpośredni), albo przewidując taką możliwość godził się na to (zamiarem ewentualny). Z kolei zamiar sprawcy ustala się na podstawie analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca swą wolą bądź to chciał spowodować skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej, bądź to przewidując taką możliwość, godził się na to. (...)”.Prokurator oskarżył W. F. o to, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. w okolicach miejscowości S., gm. P., pow. M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. P. około 30 razy uderzył ją młotkiem murarskim w głowę, zadając jej liczne rany tłuczone głowy, szyi i karku oraz dokonując mnogich złamań kości części twarzowej głowy i pokrywy czaszki, czym spowodował rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z obrzękiem tkanki mózgowej, krwawieniem do dróg oddechowych i krwotokiem zewnętrznym, skutkujące zgonem wymienionej na miejscu zdarzenia, przy czym miał on ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w O. oskarżonego W. F. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, iż uderzył pokrzywdzoną młotkiem murarskim w głowę, co

najmniej 31 razy i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kolejny niezwykle ciekawy wyrok w omawianej materii został wydany przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, który w orzeczeniu z dnia 27 sierpnia 2013 roku (sygn. II AKa 134/13) wskazał, że : „ (...) Pozostawienie ciężko pobitej (zranionej) ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego.(...)” LEX nr 1372338. G. D. został oskarżony o to, że: w dniu 14 kwietnia 2012 r. w S. woj. (...) przewidując i godząc się na to, że swoim zachowaniem pozbawi życia M. Z. zadał mu z dużą siłą nożem uderzenie w okolicy pępka po stronie lewej powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klutej o długości 1,4 centymetra przenikającej do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej na długość około 11 centymetrów uszkadzającej sieć większą, kreskę jelita cienkiego oraz aortę brzuszną, powodującą obecność krwi płynnej w jamie otrzewnowej w ilości około 900 mililitrów i rozległy wylew krwawy w przestrzeni zaotrzewnowej, które to obrażenia skutkowały zgonem M. Z. w wyniku masywnego krwotoku wewnętrznego tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. Natomiast M. K. został oskarżony o to, że: w dniu 14 kwietnia 2012 r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. Ś. wiedząc, że M. Z. po zadaniu mu uderzenia nożem w brzuch znajdował się w położeniu grożącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, nie udzielił mu pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach: G. D. uznał za winnego tego, że w dniu 14 kwietnia 2012 r. w S., woj. (...) zadał M. Z. ze średnią siłą uderzenie nożem w brzuch w okolicę pępka po stronie lewej powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej o długości 1,4 centymetra przenikającej do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej na głębokość około 11 centymetrów uszkadzającej sieć większą, kreskę jelita cienkiego oraz aortę brzuszną, powodującą masywny krwotok wewnętrzny i obecność krwi płynnej w jamie otrzewnowej w ilości około 900 mililitrów i rozległy wylew krwawy w przestrzeni zaotrzewnowej, które to obrażenia doprowadziły po upływie 3 godzin od zadania rany do zgonu pokrzywdzonego, który to skutek oskarżony mógł i powinien był przewidzieć, tj. czynu z art. 156 § 3 k.k. i za czyn ten na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał oskarżonego na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności; zaś M. K. uznał winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za czyn ten na mocy art. 162 § 1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w Lublinie, zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: G. D. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu; za podstawę prawną skazania i wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności przyjął art. 148 § 1 k.k.; a w pozostałej części, odnośnie G. D. oraz w całości odnośnie M. K., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy M. K. za oczywiście bezzasadną. Sąd odwoławczy zważył wówczas co następuje: „(...) Apelacja prokuratora jest zasadna. Trafnie wskazuje skarżący, że sąd pierwszej instancji zastosował zbyt liberalne oceny czynu dokonanego przez oskarżonego i błędnie zakwalifikował go z art. 156 § 3 k.k. Wina oskarżonego w kwestii spowodowania śmierci pokrzywdzonego M. Z. w wyniku zadania mu ciosu nożem nie jest w sprawie kwestionowana. Sąd popadł jednak w sprzeczność w dokonanych ustaleniach i błędnie zakwalifikował działanie oskarżonego jako wyczerpujące dyspozycję art. 156 § 3 k.k. Niekwestionowane są ustalenia sądu, że szarpiąc się z pokrzywdzonym oskarżony nożem sprężynowym zadał mu cios w brzuch w okolicę pępka, a następnie wspólnie ze współoskarżonymi wyniósł go z mieszkania i porzucił w sąsiedniej klatce schodowej oraz mimo uzyskanej informacji od M. K., iż stan pokrzywdzonego jest coraz gorszy nie udzielił mu pomocy i nie wezwał pogotowia ratunkowego. Mimo takich ustaleń sąd ocenia, że „prawdziwa jest również ta część wyjaśnień G. D., w której wskazał, że zadając cios nożem pokrzywdzonemu nie chciał go zabić”, bowiem działanie oskarżonego było „nakierowane na uspokojenie” pokrzywdzonego. Taka ocena nie zasługuje na akceptację. Sąd poprawnie powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977 r., który jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie, lecz błędnie go zinterpretował, bowiem zarówno okoliczności przedmiotowe jak i podmiotowe uzasadniają przypisanie oskarżonemu zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Okoliczności podmiotowe — właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia świadczą negatywnie o oskarżonym. Jest on osobą nadużywającą alkoholu, uprzednio karaną, w tym za przestępstwo z użyciem noża. W przypadku pokrzywdzonego użył z pełnym rozeznaniem noża sprężynowego, okazując lekceważenie dla jego zdrowia i życia, zadając cios w miejsce newralgiczne dla życia. W przeciwieństwie do oceny sądu meriti nie było to działanie „nakierowane na uspokojenie” pokrzywdzonego, bowiem przy takich pobudkach działania oskarżony mając swobodę wyprowadzenia ciosy zlokalizowałby go w części ciała, których uszkodzenie nie jest zagrożeniem dla

życia. Zasadnie wskazuje apelacja prokuratora, że sąd interpretując wskazane orzeczenie Sądu Najwyższego z 1977 r. nie dostrzegł szeregu orzeczeń precyzujących problematykę zamiaru ewentualnego zabójstwa, w tym orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie stwierdzającego, iż każdy przeciętnie doświadczony człowiek wie, że uderzenie nożem w brzuch może powodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 8 czerwca 2010 r., II AKa 135/10, LEX nr 628237). Sąd dokonał prawidłowych ustaleń, że oskarżony „szarpał się z pokrzywdzonym, a nadto posługując się niebezpiecznym narzędziem, naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Biorąc bowiem pod uwagę rodzaj narzędzia jakiego użył, jakim był nóż z ostrym ostrzem, musiał liczyć się z tym, że spowoduje u swej ofiary ciężkie obrażenia ciała, szczególnie, że cios został zadany bezpośrednio w brzuch. W istocie cios ten spowodował nie tylko ciężkie obrażenia ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, ale także zgon pokrzywdzonego”. Ustalenia te wskazują, że oskarżony działał co najmniej z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Sąd przyjmując jednak, że oskarżony zadał cios „ze średnią siłą”, „przy czym zamiar takiego zachowania nie był przemyślany i zaplanowany, lecz nagły i niezamierzony”, zaś wynosząc pokrzywdzonego z mieszkania i porzucając go na klatce schodowej „działał w celu uniknięcia odpowiedzialności za swój czyn, nie zaś z zamiarem spowodowania zgonu ofiary”, błędnie skonstatował, że czyn oskarżonego należy zakwalifikować z art. 156 § 3 k.k. Przede wszystkim należy wskazać, że wprowadzie oskarżony nie zaplanował zajścia z pokrzywdzonym, lecz w momencie podjęcia decyzji o użyciu noża działał z pełnym rozeznanieniem, a więc w sposób „przemyślany” i cios ukierunkował w brzuch pokrzywdzonego. Za taką oceną świadczą wypowiedziane przez niego słowa „teraz masz nauczkę”. Nieuprawnione są również twierdzenia o średniej sile ciosu. Oskarżony nie miarkował uderzenia, lecz wyprowadzając cios zadał go z pełną siłą, wbijając nóż w brzuch pokrzywdzonego na głębokość 11 cm. Natomiast wynosząc pokrzywdzonego z mieszkania i porzucając go na klatce schodowej oraz nie udzielając mu pomocy wiedząc, że jego stan się pogarsza, godził się na jego śmierć. Takie stanowisko prezentuje również Sąd Najwyższy, pozostawienie ciężko pobitej (zranionej) ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 18 listopada 1980 r., III KR 351/80, OSNKW 1981/6/31).

W kwestii dowodzenia zamiaru zabójstwa w sposób godny uwagi wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Krakowie, w wyroku z dnia 10 lipca 2013 roku (sygn. II AKa 113/13), wskazując, że „:(...) Ani niemożność ustalenia motywu dokonania zabójstwa, ani brak narzędzia, ani brak niektórych szczegółów zbrodni nie wykluczają możliwości przypisania oskarżonemu tego czynu. Motywację mógłby tu podać jedynie sprawca czynu, a oskarżony odmówił składania wyjaśnień. Narzędzia zbrodni nie odnaleziono, ani nie dało się ustalić, jaka była kolejność i ilość zadanych pokrzywdzonej ciosów. Nie jest to sytuacja wyjątkowa w praktyce, dla której okoliczności te są drugorzędne.(...)”KZS 2013/9/76, LEX nr 1353748.

D. J. oskarżony został o to, że 24 lutego 2011 r. w P., w województwie (...), działając z zamiarem bezpośrednim tj. chcąc pozbawić życia J. S., ugodził ją nożem w okolicę głowy, szyi i klatki piersiowej powodując u niej obrażenia w postaci licznych ran kłutych i ciętych podbiegniętych krwawo oraz rysowatych otarć naskórka głowy, szyi i przedniej powierzchni klatki piersiowej, w tym kanału rany z całkowitym przecięciem tętnicy szyjnej wewnętrznej prawej, podbiegnięć krwawych powłok głowy po stronie prawej, a także zachłyśnięcia krwią do płuc, które doprowadziły do śmierci tejże J. S. na skutek wykrwawienia, tj. o przestępstwo przewidziane w art. 148 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. akt III K 124/11 Sąd Okręgowy w Kielcach: oskarżonego D. J. uznał za winnego tego, że 24 lutego 2011 r. w P. w województwie (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. S., wielokrotnie uderzył ją nożem kuchennym i nieustalonym narzędziem twardym, tęnym w głowę, szyję, klatkę piersiową, kończyny górne i prawą kończynę dolną, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: dwudziestu dwóch ran kłutych i ciętych podbiegniętych krwawo oraz rysowatych otarć naskórka głowy, szyi i przedniej powierzchni klatki piersiowej, w tym rany kłutej szyi penetrującej do tylnej ściany gardła przecinającej całkowicie tętnicę szyjną wewnętrzną prawą oraz dwóch ran kłutych okolicy lewej brodawki sutkowej, jednej penetrującej do jamy opłucnej i mięszu górnego płata płuca lewego i drugiej przecinającej tkanki miękkie gruczołu sutkowego lewego, podbiegnięć krwawych powłok głowy po stronie prawej, licznych drobnych i okrągławych podbiegnięć krwawych i otarć naskórka dystalnych części obu kończyn górnych, ran ciętych obu rąk, pojedynczych rysowatych otarć naskórka podudzia prawego i zachłyśnięcia krwią do płuc, przy czym opisana powyżej rana szyi powodująca wykrwawienie skutkowałą śmiercią J. S., tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. J. karę 15 lat pozbawienia wolności. Obrońcom oskarżonego nie udało się

wzruszyć przedmiotowego orzeczenia.

Nie sposób jest też stracić z pola widzenia okoliczności też zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2013 roku (sygn. II AKa 33/13), a mianowicie iż: „(...) 1. Ustalenie, z jakim zamiarem działał sprawca, jest możliwe wyłącznie na podstawie okoliczności przedmiotowych przestępstwa. 2. Silne uderzenie nożem w klatkę piersiową, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia ludzkiego organy, jednoznacznie przemawia za przyjęciem, że sprawca takiego ciosu działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia. (...)”. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r. sprawy L. D. s. L. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 17 października 2012 r. sygn. akt III K 58/12, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że złagodził wymierzoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do lat 15 (piętnastu). L. D. został oskarżony o to, że w dniu 17 lutego 2012 r. w K., gm. B., działając w zamiarze pozbawienia życia M. B. zadał jej nożem jeden cios w klatkę piersiową w wyniku czego pokrzywdzona doznała rany kłutej na wysokości drugiego międzyżebra lewego, między linią środkowo-obojczykową, a linią pachową przednią, drążącej w głąb ciała, od strony lewej ku stronie prawej i nieco skośnie od góry ku dołowi, na głębokość 15,5 cm, kolejno przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro lewe z nacięciem żebra III, dolną część płata górnego płuca lewego, worek osierdziowy, lewą komorę serca i ścianę aorty, czemu towarzyszyły wylewy krwawe w otaczających tkankach, krwawienie do lewej jamy opłucnowej i do worka osierdziowego, powodując tamponadę worka osierdziowego, co stało się bezpośrednią przyczyną śmierci M. B., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 17 października 2012 r., wyrokiem wydanym w sprawie III K 191/09: oskarżonego L. D. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 17 lutego 2012 r. około godz. 6.00 w K., gm. B., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. B. zadał jej nożem jeden cios w klatkę piersiową, w wyniku czego pokrzywdzona doznała rany kłutej na wysokości drugiego międzyżebra lewego, między linią środkowo-obojczykową, a linią pachową przednią, drążącą w głąb ciała, od strony lewej ku stronie prawej i nieco skośnie od góry ku dołowi, na głębokość 15,5 cm, kolejno przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro lewe z nacięciem żebra III, dolną część płata górnego płuca lewego, worek osierdziowy, lewą komorę serca i ścianę aorty, czemu towarzyszyły wylewy krwawe w otaczających tkankach, krwawienie do lewej jamy opłucnowej i do worka osierdziowego, powodując tamponadę worka osierdziowego, co stało się bezpośrednią przyczyną śmierci M. B., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu do judykatu sąd zaważył co następuje: „(...) W najmniejszym nawet stopniu nie uszczupła wartości dowodowej tej opinii to, że biegli na rozprawie stwierdzili, że nie jest znany im przypadek kliniczny, w którym skutek przypadkowego zadania ciosu doszło do powstania obrażeń takich jak u pokrzywdzonej. Sam autor apelacji zauważył, że byłaby to sytuacja zupełnie nietypowa, chociaż możliwa, o czym świadczy powołany przez niego wyrok Sądu Okręgowego w B., jaki został wydany w sprawie o sygn. akt III K 234/06. Biegli zatem, pomimo wieloletniego doświadczenia zawodowego, mogli z takim przypadkiem się nie spotkać. Ich twierdzenia wykluczające przypadkowe pchnięcie nożem pokrzywdzonej wcale jednakże nie opierają się na tym, że nigdy wcześniej nie spotkali się z takim przypadkiem. Swoje wnioski biegli wyciągnęli przede wszystkim na podstawie przebiegu kanału rany spowodowanej nożem. Ponieważ przebiegał on z góry do dołu, cios nastąpił, patrząc z perspektywy pokrzywdzonej, od strony lewej i góry ku stronie prawej i ku dołowi. Drążenie rany do narządów wewnętrznych klatki piersiowej i towarzyszenie jej uszkodzenia żebra świadczyło z kolei o dużej sile działającego urazu czynnego. Te fakty jednoznacznie wykluczają przedstawioną przez oskarżonego wersję zdarzenia, że trzymając nóż w prawym ręku w czasie krojenia wędliny i chleba, zaczepił się o nogi pokrzywdzonej, w wyniku czego upadł na nią i niechcący wbił jej nóż w okolice lewego barku. Gdyby było tak, jak wyjaśnił oskarżony, to wówczas przebieg kanału rany byłby zupełnie inny. Trzymanie noża w chwili uderzenia pokrzywdzonej tak jak podczas krojenia, a więc ostrzem do przodu, albo, tak jak oskarżony podawał, ostrzem do góry, na pewno nie mogło spowodować rany o przebiegu kanału z góry do dołu. Poza tym, biorąc pod uwagę głębokość rany i przebieg żebra, ręka oskarżonego w chwili zadawania ciosu musiała być usztywniona. Zakładając prawdziwość wersji oskarżonego, nie można byłoby przyjąć, że w chwili, gdy upadał przypadkowo na pokrzywdzoną, miał sztywną rękę, w której trzymał nóż. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w sprawie Sądu Okręgowego o sygn. akt III K 234/06 oskarżona w chwili przypadkowego pchnięcia męża nożem miała wyciągniętą i usztywnioną rękę. Jeżeli zatem przypadkowość uderzenia pokrzywdzonej nożem jest wykluczona, to niewątpliwie jest, że działanie oskarżonego musiało cechować się umyślnością. (...)”.

Niezwykle ważnej kwestii związku przyczynowego między działaniem, a skutkiem w postaci

śmierci człowieka, dotyczy orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2013 roku (sygn. II Aka 151/13), w którym zaakcentowano że: „(...) Związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem w postaci śmierci człowieka, zachodzi wtedy, gdy działanie to było co najmniej, jednym z warunków, bez których skutek śmiertelny by nie nastąpił. Związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem istnieje również w wypadkach, gdy do wywołania skutku w postaci śmierci, przyczyniły się też inne okoliczności, nawet od sprawcy niezależne — np. błędy w leczeniu ofiary czy odmowa przyjęcia pomocy lekarskiej przez ofiarę(...)”. Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2013 r. sprawy M. R. (2) oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W. z dnia 27 listopada 2012 r., sygn. akt V K 232/11 zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej M. R. (2) w ten sposób, że za podstawę prawną wymiaru kary przyjmuje art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., zaś wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) lat. W dniu 8 maja 2011 r. ok. godz. 19.00 w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w J., woj. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia swego konkubenta W. R., zadała mu jedno uderzenie (cios) w lewą stronę klatki piersiowej nożem o długości ostrza 19 cm, powodując głęboką ranę kłutą lewej strony klatki piersiowej o długości ok. 14 cm, przebiegającą od góry ku dołowi, z uszkodzeniami w przebiegu kanału rany narządów wewnętrznych klatki piersiowej: płuca lewego, worka osierdziowego i serca w postaci szczelinowatego przecięcia długości ok. 2,5 cm przednio — bocznej powierzchni płata górnego lewego płuca, szczelinowatego przecięcia długości ok. 2 cm przyśrodkowej powierzchni płata górnego lewego płuca z wylewem krwawym, wielomiejscowym uszkodzeniem naczyń krwionośnych oraz małych oskrzeli w kanale rany biegnącym w tkance płucnej, szczelinowatego nacięcia długości ok. 2,5 cm bocznej lewej ściany worka osierdziowego z podbiegnięciem krwawym o wymiarach 5 na 7 cm w ścianie worka, nacięcia o długości 2 cm bocznej ściany lewej komory serca, nacięcia długości 1,5 cm w obrębie mięśnia ściany bocznej lewej komory serca z nacięciem wsierdzia ściennego ściany bocznej o długości ok. 1,5 cm w wylewem krwawym, wylewu krwi w jamie opłucnowej, przy czym następstwem opisanych powyżej obrażeń ciała pokrzywdzonego był krwotok z rozwinięciem wstrząsu urazowo — krwotocznego skutkujący zgonem W. R. w dniu 9 maja 2011 r. w Szpitalu (...) w W., mając przy tym w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu oraz zdolność pokierowania swym postępowaniem tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 27 października 2012 r. Sąd Okręgowy W. - P. w. W.: I. M. R. (2) uznał za winną tego, że w dniu 8 maja 2011 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w J., województwo (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia W. R., nożem o długości ostrza 19 cm ugodziła W. R. w klatkę piersiową, powodując głęboką ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej z uszkodzeniem w przebiegu jej kanału narządów wewnętrznych klatki piersiowej: płuca lewego, worka osierdziowego i serca skutkującą następowym krwotokiem z rozwinięciem wstrząsu urazowo — krwotocznego, w następstwie czego W. R. zmarł w dniu 9 maja 2011 r., przy czym czynu tego dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał, a na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 1 k.k. wymierzył M. R. (2) karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności. Sąd zważył wówczas co następuje: „(...) Podobnie, za bezbłędne i niepodważalne uznać należy (wy wpływające bezpośrednio z jednoznacznej w tym zakresie opinii sądowo — lekarskiej) ustalenia Sądu, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego były następstwa doznanej głębokiej rany kłutej klatki piersiowej po stronie lewej i że w związku z tym, pomiędzy działaniem skazanej, polegającym na zadaniu ciosu nożem, a skutkiem w postaci zgonu pokrzywdzonego, zachodzi bezpośredni związek przyczynowy (str. 22, 26). W tej sytuacji, za okoliczności, niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, uznać należy (wyeksponowane w zarzutach i uzasadnieniu apelacji) kwestie, dotyczące przebiegu czynności medycznych, podjętych przez personel medyczny wobec pokrzywdzonego, po przewiezieniu go do szpitala oraz kwestie dotyczące określenia miejsca (pomieszczenia) w którym doszło do ugodzenia pokrzywdzonego nożem. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i judykatury, związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem w postaci śmierci człowieka, zachodzi wtedy gdy działanie to było, co najmniej, jednym z warunków, bez których skutek śmiertelny by nie nastąpił (zob. Kodeks Karny Część Szczególna Tom I pod red. prof. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck Warszawa 2004 Teza 16 i nast. do art. 148 k.k. wraz z przytoczonym orzecznictwem). Związek przyczynowy między działaniem sprawcy a skutkiem istnieje również w wypadkach, gdy do wywołania skutku w postaci śmierci, przyczyniły się też inne

okoliczności, nawet od sprawcy niezależne — np. błędy w leczeniu ofiary czy odmowa przyjęcia pomocy lekarskiej przez ofiarę. W sprawie niniejszej, jak wcześniej wykazano, śmierć pokrzywdzonego nastąpiła z powodu doznanych przez niego obrażeń, będących skutkiem zadania przez oskarżoną rany o długości 14 cm przecinającej płuco i serce. W tej sytuacji, ewentualne — sugerowane przez skarżącą — błędy w sztuce lekarskiej, nie mogą mieć wpływu na stwierdzenie faktu istnienia związku przyczynowego, pomiędzy działaniem oskarżonej a jego śmiertelnym skutkiem. Niezależnie od tego zauważyć należy, że dopuszczona w sprawie opinia biegłego lekarza z zakresu chirurgii wykazała, iż czynności diagnostyczno — lecznicze, podjęte przez personel medycyny, były zgodne ze stanem wiedzy i zasadami sztuki lekarskiej (k. 599). Opinia ta jest jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. (...)"

Nie sposób też nie wspomnieć w tym miejscu o wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z dnia 1 marca 2000 roku (sygn. II AKa 17/00), w którym nadmieniono, że: „ Do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. nie jest konieczne, aby przestępcze zachowanie sprawcy było jedyną przyczyną śmierci pobitego. Konieczne jest ustalenie związku przyczynowego między tym zachowaniem a co najmniej jedną z przyczyn zgonu ofiary. (...)"

W analogicznym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 20 października 2009 (II Aka 97/09): „(...) Do odpowiedzialności z przepisu art. 156 § 3 k.k. nie jest konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną śmierci ofiary. Koniecznym jest jedynie ustalenie związku przyczynowego między tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy. (...)". W. R. D. oskarżony został o to, że w dniu 19 grudnia 2006 r. w Z., woj. lubelskiego, działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia D. B., używając metalowego ubijaka zadał mu kilkanaście ciosów w głowę oraz kopał go i bił pięściami po głowie i po całym ciele, w wyniku czego spowodował u niego dziesięć ran tłuczonych głowy z następowym wielomiejscowym złamaniem kości nosa i żuchwy z przemieszczeniem oraz rozległe otarcia naskórka, co skutkowało wynaczynieniem się krwi pozaustrojowo i wewnątrzustrojowo oraz powstaniem wstrząsu oligowolemicznego;

to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 23 lutego Sąd Okręgowy w Z. uznał W. R. D. za winnego tego, że 19 grudnia 2006 r. w Z., na terenie byłego hotelu robotniczego Zakładów Odzieżowych „D.", przewidując i godząc się na spowodowanie ciężkich obrażeń ciała u D. B. uderzał go nieuzbrojonymi pięściami i nieustalonym twardym podłużnym przedmiotem oraz kopał obutymi nogami po całym ciele, a szczególnie w okolice twarzoczaszki, powodując liczne rany tłuczone z rozległymi otarciami naskórka i podbiegnięciami krwawymi na głowie, wielomiejscowe złamanie kości nosa i złamanie żuchwy z uszkodzeniem dziąseł, podbiegnięcia krwawe na karku, rozległe podbiegnięcia krwawe obu dłoni oraz przedramion, sińce grzbietu tułowia oraz liczne drobne sińce i otarcia naskórka na obu kończynach dolnych, po czym udzielając mu pomocy pozostawił go na zewnątrz budynku w otoczeniu niskiej temperatury, które to obrażenia skutkowały chorobą realnie zagrażającą życiu, a następnie w połączeniu z wyiębieniem organizmu po upływie około 40 minut od przewiezienia do szpitala doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego, który to skutek mógł oraz powinien przewidzieć — to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu karę 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności, przy czym na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary zaliczył czas zatrzymania oraz tymczasowego aresztowania w sprawie w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 23 lutego 2009 r.; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. R. 732 (siedemset trzydzieści dwa) złote, w tym 132 (sto trzydzieści dwa) złote podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu; zasądził od oskarżonego W. R. D. na rzecz Skarbu Państwa 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty, zwalniając go w całości od wydatków, którymi obciążył Skarb Państwa. Pomimo zainicjowania postępowania odwoławczego, przedmiotowy wyrok nie został podważony.

Końcowo wskazać należy jakie znaczenie dla oskarżonego ma nie wykazanie w jego działaniu — przez oskarżyciela publicznego obarczonego ciężarem dowodowym w tym zakresie — zamiaru zabójstwa.

Zabójstwo w typie podstawowym jest bowiem zagrożone karą pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności, lub karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Z kolei zabójstwo w typie kwalifikowanym z par. 2 art. 148 kk (gdy sprawca: 1) zabija ze szczególnym okrucieństwem, 2) w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem lub rozbojem, 3) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, 4) z użyciem materiałów wybuchowych) oraz z par. 3 art. 148 kk (gdy sprawca jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę lub wcześniej był prawomocnie skazany za zabójstwo oraz sprawca zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych zwianych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego) jest

zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, karze 25 lat pozbawienia wolności, albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Kara za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, tzw. zabójstwo w afekcie, wynosi od 1 roku, do 10 lat pozbawienia wolności.

Dla odmiany sprawcy zabójstw eutanatycznych (popełnianych na żądanie zabijanego człowieka i pod wpływem współczucia dla niego) narażają się na karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Analogiczna kara grozi za nieumyślne spowodowanie śmierci, tj. czyn zabroniony spenalizowany w art. 155 kk.

Dla odmiany sprawca ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem jest śmierć pokrzywdzonego (art. 156 par. 3 kk) naraża się na karę pozbawienia wolności w wymiarze od 2 do lat 12.

Bardzo często Sądy mają arcyważny dylemat prawny — nie dostrzegalny z punktu widzenia laika — czy podsądny zabił (bo tego chciał, niejako z premedytacją, lub przewidując taką możliwość, godził się na to), czy też tylko chciał swojej ofierze wyrządzić poważną krzywdę (ale nie pozbawić jej wartości najcenniejszej, jaką jest życie), zaś śmierci pokrzywdzonego jako następstwa swego działania nie przewidział, a pomiędzy jego działaniem lub zaniechaniem i tragicznym skutkiem; zachodzi związek przyczynowy.

Rzetelne (nie pozostawiające wątpliwości) ustalenie tej kwestii uprawnia organy wymiaru sprawiedliwości do pozbawiania naruszcycieli porządku prawnego drugiej najcenniejszej wartości po życiu, a mianowicie wartości wolności.

Batalia przed Sądem o kwalifikację prawną (art. 148 par 1 kk versus 156 par. 3 kk) ma niebagatelne znaczenie. Znajduję to bowiem przełożenie na wymiar kary, różnica między na przykład karą 15 lat pozbawienia wolności, a karą na przykład 5 lat pozbawienia wolności jest niebagatelna, w końcu jest to jak by nie liczyć 1.892.160.000 sekund.

Andrzej Lebedowicz

Prawnik z Lubelszczyzny, na co dzień zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-08-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9877) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9877>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób
Racjonalista.pl

Strona 11 z 12

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl